



Szczecin, dn. 26.04.2017 r.

**Pan**

**Dr Adam Bodnar**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Szanowny Panie Doktorze,*

Mamy poważny dylemat, walczyć czy nie walczyć z głupotą ludzką? A jeżeli walczyć to w jaki sposób?

Zaangażowanie niektórych przeciwników PZD, zaczyna przekraczać wszelkie granice przyzwoitości i rozsądku.

Otóż, zbiera się grupka przedstawicieli z kilku ogrodów działkowych, tak naprawdę nielegitymowanych żadnym mandatem działkowców i zaczyna debatę, jak reformować ogrodnictwo działkowe w kraju.

Kogo ci ludzie reprezentują? Właściwie tylko siebie i swoje interesy. Wszyscy oni wcześniej weszli w kolizję z obowiązującym prawem, a poskromieni, szukają odwetu.

Śledząc ich wypowiedzi, dochodzi się do wniosku, że ta mała garstka ludzi, swoim jazgotaniem, głównie na portalach internetowych, próbuje wciągnąć w swoją grę media, a nawet czynniki społeczne i polityczne.

Niektórzy dziennikarze wążąc sensację, skwapliwie połykają haczyk. Tworzą reportaże lub audycje, które rzekomo mają bronić działkowców przed tyranami z PZD.

Tworzy się klimat nagonki, bez względu na to, czy fakty są prawdziwe czy fałszywe. Plotka staje się półprawdą, która krąży i draży kanaliki sącząc jad nienawiści.

U podstaw działania tychże ludzi leży frustracja, urażone ambicje i chęć odwetu, a najczęściej zwyczajna głupota ludzka, wynikająca z wąskiego spojrzenia na rzeczywistość.

Broniąc działkowców, którzy naruszają prawo, zaczynają podważać ustawę o ROD, tylko dlatego, że przepisy tej ustawy zabraniają.

Broniąc naruszcycieli prawa i występując o legalizację samowoli budowlanych, akceptują bezprawie.

Usiłując podważyć walory ustawy o ROD, robią krzywdę wszystkim działowcom.

Obrażając działaczy i obwiniając ich za wszystko co złe, dowodzą swojego cynizmu i bezmyślności.



Polski Związek Działkowców, jest dobrze zorganizowaną pozarządową organizacją.

Obowiązujące jednak prawo krępuje samowolę i prywatę, stąd u poskromionych rodzi się opór i podejmują pod szyldem obrony działkowców walkę z PZD, nie zważając na skutki i krzywdę wyrządzaną ludziom.

Jak na razie, to PZD nie udowodniono żadnych afer, co próbuje się w sposób sugestywny przedstawiać przy każdej okazji.

Szkoda tylko, że w tej grze za mało jest głosów rozsądku i trzeźwości, nad tym należy się zastanowić, by mała garstka ludzi nie narzucała swojej dominacji tylko po to, aby zrealizować swoje prywatne cele.

Zwracamy się do Pana, aby i Pan, do którego wpływają różne tendencyjne listy, m.in. z Międzyzdrojów, miał dystans do postulatów przez nich zgłaszanych. Choć nie jest to łatwe, należy rozróżniać skalę problemów oraz intencje ludzi piszących do Pana.

W imieniu Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

SEKRETARZ  
Okręgowego Zarządu PZD  
w Szczecinie  
*Roman Krempski*

PREZES  
OKRĘGOWEGO ZARZĄDU PZD  
w Szczecinie  
*mgr Tadeusz Jarzębak*